

## MICHAŁ KASPRZAK

ur. 1951; Lublin



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Byłem jednym z bardziej aktywnych
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	Lubelski Lipiec, Lokomotywnia PKP, strajk, Lublin

### Byłem jednym z bardziej aktywnych

W obecnym czasie można powiedzieć byłem jednym z bardziej aktywnych ludzi, ale nigdy nie mówiłem i nie mówię, że byłem tam jakąś czołową postacią w czasie tego strajku. Komitet został zawiązany w jakiś sposób trochę później, chociaż to też nie było tak do końca jawnie zrobione, bo też były duże lęki i obawy ze wszystkim. Po prostu miałem wśród kolegów jakiś posłuch w tamtym czasie i koledzy się troszeczkę mnie słuchali, a bez kolegów to nic byśmy nie zrobili. Bo tak naprawdę to wszyscy żeśmy to zrobili. Kto coś mądrego powiedział, coś względem zabezpieczenia to po prostu było wykonywane. Stworzyliśmy grupy kolegów, którzy chodzili, sprawdzali wszystko, stali przed szlabanem, żeby nikt obcy nie wszedł, były pilnowane cysterny na terenie zakładu. Trzeba powiedzieć, że naprawdę była tam wtedy olbrzymia solidarność. Tak naprawdę to ta olbrzymia solidarność u nas już wtedy stała się faktem. Była olbrzymia jakaś taka spontaniczność, i to chodziło. Niestety nie wszyscy kolejarze włączyli się do strajku, byli ludzie, którzy nam przeszkadzali. Wtedy była bardzo prężna organizacja, która się nazywała ORMO. W tym ORMO byli maszyniści, dyspozytorzy i oni wszystko robili, żeby nie dopuścić do tych zdarzeń. Jednak ich była garstka, w związku z czym nie pozwoliliśmy na żadne złe ruchy, które nie były po naszej myśli.

Data i miejsce nagrania	2005-05-17, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"